

Henryk Witczyk

Przebaczenie – w imię czego?

Verbum Vitae 18, 9-15

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEBACZENIE – W IMIĘ CZEGO?

Największym darem Boga dla człowieka jest Przymierze – propozycja wspólnoty ofiarowanej mu już w ogrodzie Eden, w zdecydowany sposób potwierdzona w przymierzu synajskim, a dopełniona w „nowym i wiecznym przymierzu” ustanowionym w osobie Jezusa Chrystusa. Jednak już pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju, a także świadectwo zawarte w Księdze Wyjścia, mówią o największym zagrożeniu dla tej wspólnoty, jakim jest bunt pierwszych ludzi wobec Stworzyciela oraz złamanie podstawowego prawa Przymierza pod górą Synaj. Również w Kościele Jezusa Chrystusa, w ludzie nowego Przymierza nie brak grzechów i niegodziwości, które przekreślają komunie wierzących z ich Panem i Bogiem.

Prezentowane w niniejszym numerze „Verbum Vitae” artykuły są poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o Boże przebaczenie, bez którego jakiegokolwiek dalsze trwanie Przymierza byłoby niemożliwe. Przebaczenie jest takim działaniem Boga, które bodaj najczęściej jest przywoływane w Starym i Nowym Testamencie, a także niezwykle często rozważane w pismach Ojców Kościoła. Budzi ono autentyczne zdumienie i zachwyt u ludzi, którzy go doświadczają bądź są jego świadkami. Ma w sobie coś z tajemnicy samego Boga i dlatego rodzi wiele pytań. Czym ono jest w swej istocie? Gdzie ma swe źródło? Jak się manifestuje w życiu niewiernego ludu Przymierza i w życiu pojedynczego grzesznika? W jaki sposób doprowadza do odbudowania zerwanych więzów wspólnoty z Bogiem i z braćmi? Jaką rolę pełni w Kościele?

W pierwszej części numeru przedstawione zostały kluczowe teksty Starego Testamentu, które są świadectwami tego niezwykłego działania Bożego, jakim jest

przebaczenie. Najdłuższym z nich jest fragment Księgi Wyjścia (34,5-7), w którym świadectwo o przebaczeniu Izraelowi grzechu idolatrii pod górą Synaj stanowi swego rodzaju dopełnienie prawdy o imieniu Boga (Wj 3,14-15; 6,2-8). Poddane wnikliwej analizie przez ks. Janusza Lemańskiego odsłania ważną prawdę o Bogu. W Jego działaniu względem niewiernego ludu górę bierze miłosierdzie i wierność. Poza tym zawarte w formule z Wj 34,6-7 słowa mają charakter relacyjny. Jahwe opisany jest jako ten, który pozostaje w relacji „ludu” Przymierza, ale i „lud” ma w tej relacji swoją rolę do spełnienia: winien dawać świadectwo, że jest On właśnie Bogiem miłosierdzia i wierności. To przede wszystkim niezglębione bogactwo Osoby Boga pozwala na trwanie wzajemnych więzi. Prymat Jego miłości do Izraela nie oznacza jednak automatycznej amnestii i przebaczenia. Zawsze i konsekwentnie „nawiedza” On tych, którzy grzeszą, zabiega o ich odwrócenie się od zwodniczych idoli i zwraca ku sobie – Bogu, który jest wierny Przymierzu i miłosierny wobec grzesznego ludu.

W kontekście orędzia o Bogu, który przebacza, wyjątkowe zainteresowanie budzi artykuł ks. Tomasza Tułodzieckiego o psalmach złorzeczących i o sporze, jaki Bóg wie dzie ze swoim grzesznym ludem. Wydawać by się mogło, że teksty te stoją w sprzeczności z orędziem Wj 34,5-7. Tymczasem ukazują one, że działanie Boga, który przebacza, często jest poprzedzone modlitwą o położenie kresu niszczycielskiemu działaniu okrutnych wrogów bądź wymaga, aby lud sam uznał i wyznał swoje grzechy. Dlatego też w Psalterzu nie brak takich hymnów na cześć Boga, który przebacząc, dokonuje „odkupienia”, czyli uwalnia od wyniszczającej człowieka niewoli i ciężaru spowodowanych przez jego grzechy (Ps 130). „Bóg będąc samym Odkupieniem – czytamy w egzegezie tego psalmu – udzielając go grzesznikowi, udziela w ten sposób samego siebie. Jest to nowe tchnienie życia, właściwie nowy akt stworzenia”. Tak rozumiane przebaczenie odradza grzesznika i tym samym czyni go zdolnym do życia we wspólnocie. Co więcej, lud zdolny do życia w Przymierzu to lud odkupiony przez Boga: „Niech Izrael wygląda Pana.

U Pana bowiem jest miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie. On odkupi Izraela ze wszystkich jego grzechów” (por. Ps 130,7-8)”.

Doskonałym zwieńczeniem badań nad Bożym przebaczeniem w Starym Testamencie jest artykuł ks. Marcina Zielińskiego, w którym ukazana została logika karcenia i upominania grzeszników (Egipcjan i Kananejczyków), inspirowana cierpliwością, a zwłaszcza miłością i ojcowską troską Boga – o czym przekonuje Księga Mądrości (11,22–12,2). Przeprowadzona w artykule analiza tej perykopy, a zwłaszcza kluczowych wyrażen, pozwoliła odkryć, że w swoim karcącym postępowaniu wobec ludzi ciężko grzeszących Bóg kieruje się miłością, bo noszą oni w sobie „nieśmiertelne tchnienie”, które od Niego pochodzi. A widząc nawet tak odrażające zło jak idolatria, nie odrzuca swoich stworzeń, ale poprzez znaki oraz kary dozowane zawsze stopniowo i z umiarem stara się wezwać błądzących do nawrócenia. Ostatecznym i najważniejszym celem karcącego działania Boga jest nawiązanie takiej relacji z nawróconym grzesznikiem, która z ludzkiego punktu widzenia jest określana jako wiara, przyłgnięcie do Boga, Pana i Przyjaciela – autentyczna wspólnota osób.

Orędzie Starego Testamentu na temat przebaczenia nie byłoby pełne, gdyby zabrakło w nim inspiracji do pojednania między ludźmi. Stąd ks. Zdzisław Pawłowski przeprowadził analizę narracyjną Rdz 32–33 – opowiadania o przebaczeniu, jakie od Ezawa otrzymuje Jakub. „Opisany tu proces pojednania – podkreśla autor artykułu – wychwytuje najbardziej istotny moment, w którym przebaczenie dochodzi do skutku: zakłada ono zasadniczą *bezbronność* zarówno po stronie wyrządzającego krzywdę, jak i po stronie pokrzywdzonego. Obydwaj bowiem rezygnują ze statusu i pozycji, jakie posiadają: Ezaw z pozycji wojownika mającego przy boku czterystu zbrojnych ludzi, Jakub ze statusu człowieka zamożnego, który życzliwość może kupić za pieniądze. Czy oznacza to *rzeczywiste pojednanie* między braćmi? Czy zatem Ezaw faktycznie *przebaczył swemu bratu* za to, co ten zrobił dwadzieścia lat wcześniej? Czy wreszcie Jakub w swoich

gestach był równie szczery i prawdziwy? Wydaje się, że narrator w płaczu obydwu braci chciał usytuować moment kulminacyjny całego łańcucha zdarzeń wiodących do spotkania między nimi, dając zarazem możliwość weryfikacji *prawdziwości ich uczuć wobec siebie*". Ostatecznie, w przebaczeniu braterskim dokonuje się rzeczywiste pojednanie. Wyraża je gest wzajemnego objęcia się braci. Opowiadanie o spotkaniu z Ezawem służyło w pierwszej kolejności potomkom Jakuba, ale równie ważne jest dla wspólnoty chrześcijańskiej, która dzieli z Izraelem prerogatywy Bożego wybrania. Stanowi model pojednania nie tylko między jednostkami, ale także między społecznościami usytuowanymi w stosunku do siebie w asymetrii natury duchowej i politycznej (między Kościołem i narodami świata).

W drugiej części numeru rolę przebaczenia – poprzedzonego napomnieniem i zwińczonego nawróceniem – bada ks. Zdzisław Żywica. Szczegółowa analiza tekstu Mt 18,15-35 prowadzi do wniosku, że jest ono konieczne we wspólnotcie uczniów Chrystusa. Co więcej, szczerze udzielane prowadzi do odnowienia i umocnienia więzi ekklezjalnej wewnątrz Kościoła.

Pawłową wizję chrześcijańskiego przebaczenia, jego zakorzenienie w Chrystusie ukazują ks. Sławomir Stasiak. Apostoł Narodów związał je bardzo mocno ze zbawczym planem Boga. Źródłem przebaczenia braterskiego jest udział chrześcijanina w zbawczym dziele Chrystusa. Jego śmierć na krzyżu jest wydarzeniem, w którym zostało nam darowane wszystko (Rz 8,32). Chrześcijanin ma udział w tym wydarzeniu przez chrzest, w którym otrzymuje łaskę przebaczenia ze strony Chrystusa (Kol 3,13), choć jest to dzieło Osób Trójcy Świętej (Ef 4,30.32). Fakt ten niesie ze sobą zobowiązania dla wierzących – unikanie wad (Ef 4,31) i równoczesne praktykowanie cnót (Kol 3,12; Ef 4,32). Wszystko zaś konkretyzuje się w bardzo jasnym działaniu, do którego wzywa apostoł: „Wybaczajcie sobie” (*charidzomenoi hecutois*). Brak przebaczenia we wspólnotcie chrześcijańskiej tworzy przestrzeń do działania wewnątrz niej szatana (por. 2 Kor 2,7.10). Apostoł naucza również,

że chrześcijanin ma obowiązek nie tylko wybaczać, ale także prosić o przebaczenie innych chrześcijan (2 Kor 12,13). Ta wzajemność nie tylko buduje i pogłębia wspólnotę w Kościele, ale nade wszystko pozwala mu uczestniczyć w nowym i wiecznym Przymierzu z Bogiem.

Jeszcze mocniej Boże dzieło przebaczenia i pojednania z Bogiem dokonane w Jezusie ukazuje ks. Tomasz Tomaszewski, analizując perykopę o Dobrym Pasterzu. Jezus – w jej świetle – jednoczy wokół siebie już nie tylko pokolenia Izraela, ale wszystkie rozproszone dzieci Boże (J 11,52). Samarytanie rozpoznają w Nim Zbawiciela (J 4,42), a Grecy chcą Go zobaczyć (J 12,20-21). Ewangelista Jan odsłania najgłębszy cel tego dzieła: Dobry Pasterz „burzy mur ograniczający swobodę stada i idzie jako pierwszy (por. J 10,4; Ef 2,14-18). Jest to nowy, ostateczny *exodus* do całkowicie nowej świątyni w niebie, do której Jezus otworzył drogę przez swoją śmierć i zmartwychwstanie (Hbr 10,20). Obejmuje on, podobnie jak wyjście z Egiptu (Wj 12,38), nie tylko Żydów, ale i pogan”.

W artykule wiążącym drugą część numeru Dorota Muszytowska podejmuje niezwykle trudny problem grzesznika, który daje publiczne zgorszenie swoim postępowaniem i nie reaguje na wezwania do nawrócenia. Apostoł Paweł zaleca wykluczenie go ze społeczności wierzących (1 Kor 5,5). Postępowanie takie jest podyktowane ocaleniem dobra całej wspólnoty, która nie reagując na dokonywane w jej łonie zło, traci wiarygodność jako świadek prawdy o Jezusie Chrystusie. „Perspektywa retoryczna pozwala nam rozciągnąć moc tego zalecenia na wszystkie przypadki jawnego zła we wspólnocie o tych samych skutkach – stwierdza autorka artykułu. I dodaje, że „brak reakcji wspólnoty na szerzące się pośród niej zło jest widziane jako przyzwolenie”. Wykluczenie, które jest podyktowane troską o dobro winnego jak i wspólnoty, opiera się ostatecznie na nadziei, że grzesznik zmieni swe postępowanie i dostąpi zbawienia w dniu powtórnego przyjścia Pana.

Trzecia część numeru obfituje w niezwykle wnikliwe analizy tekstów patrystycznych. Otwiera ją artykuł

ks. Marka Wysockiego na temat przebaczenie w pismach św. Cypriana. Odkrywa on przed nami wielki skarbiec i bogactwo myśli teologicznej Biskupa Kartaginy. Dochodzi do określenia Kościoła jako wspólnoty przebaczenia. Podkreśla doczesny wymiar tegoż przebaczenia. Każdy chrześcijanin winien szukać przebaczenia, dopóki żyje na świecie, nawracać się, naprawiać zło i czynić wiele dobra, aby znaleźć się w raju. Przebaczenie na ziemi jest zaczątkiem eschatologicznego przebaczenia. Życie na ziemi i zdobywanie przebaczenia jest zasługiwaniem na wieczność. Żarliwy Biskup Kartaginy uczył o dwóch rodzajach udzielania przebaczenia: tryb zwyczajny i nadzwyczajny, który miał miejsce w przypadku *upadłych*, którzy otrzymywali *listy pokoju* od męczenników i wyznawców. Obie jednak procedury miały wiele punktów wspólnych, a główną różnicą był okres pokuty. Przestrzegał przed błędami w procesie jednania *upadłych* ze wspólnotą, a zwłaszcza przed zbyt szybkim udzielaniem przebaczenia. Przywiązywał wielką wagę do długotrwałej i odpowiedzialnej pokuty.

Z kolei s. Sylwia Kaczmarek analizuje temat miłości przebaczącej i jednoczącej w świetle *Homilii na Ewangelię wg św. Mateusza* św. Jana Chryzostoma, któremu zarzucano, że każdemu obiecuje odpuszczenie grzechów. Antiocheński Homileta ukazywał liczne motywy przebaczenia: miłość, dzięki której przebaczący staje się podobny do Boga i do Chrystusa; pokój, który napelnia serce przebaczącego; okazję do dania świadectwa o życiu przyszłym. Ostatecznie, to sam Chrystus jest największą odplątą dla przebaczącego. Jego mocą, przebacząc winowajcom, można pokonać własny gniew i smutek. W ten sposób chrześcijanin znajduje się w sferze królestwa Bożego.

Całość zamyka artykuł ks. Augustyna Eckmanna, który podejmuje problem odpuszczenia grzechów w Kościele w nauczaniu Biskupa Hippony. Lubelski patrolog szczegółowo analizuje w oparciu o teksty źródłowe trzy sposoby odpuszczania grzechów w Kościele: przez chrzest, przez modlitwę, przez większą pokorę pokuty. Wskazówki

i rady podawane przez św. Augustyna – podobnie jak i te św. Cypriana czy Jana Chryzostoma – są niezwykle aktualne dzisiaj, gdy niejednokrotnie proces przebaczenia i pojednania z Bogiem i braćmi, nawet w Kościele, bywa banalizowany.

Można mieć nadzieję, że przedłożone w niniejszym numerze „*Verbum Vitae*” artykuły biblijne i patrystyczne pomogą nie tylko teologom, ale także wiernym i duszpa-sterzom odkryć nowe aspekty tego niezwykłego Bożego dzieła, jakim jest przebaczenie grzechów. Jak wielka musi być Boża miłość, wierność i cierpliwość, że dzieło to, jakkolwiek rozpoczęte przed wiekami, jest nieustannie dokonywane pośród ludu Przymierza, aby z każdym dniem stawał się wspólnotą coraz bardziej gotową do życia w komunii z Ojcem i Synem, i Duchem Świętym.

ks. Henryk Witezyk
redaktor naczelny „Verbum Vitae”